



Gorzka pigułka komendanta. Jak przełknąć opiekę medyczną na obozie, żeby nie bolało.

Gorzka pigułka komendanta. Jak przełknąć opiekę medyczną na obozie, żeby nie bolało.

Autor: Tomasz Dąbrowski

Nadchodzi najważniejszy moment w życiu drużyny harcerskiej- obóz Trzeba znaleźć drużyny, odpowiednie miejsce, komendanta i kwatermistrza którzy zorganizują HAL. Zgłoszenie przyjęte. Można szukać kolejnych osób do kadry zgrupowania.

Obóz się zbliża, a okręg przypomina o konieczności skompletowania kadry medycznej – i tu zaczyna się problem. Skąd znaleźć odpowiednią osobę? Ile musimy jej zapłacić? Czy poradzi sobie w warunkach obozowych? Często takie osoby nie miały żadnej styczności z warunkami obozowania w lesie. Jest to duże wyzwanie zarówno dla niej, jak i dla komendanta. W tym tekście postaram się odpowiedzieć na najważniejsze pytania i pomóc w znalezieniu odpowiedniego medyka obozowego.

Co mówi prawo

Zgodnie z art. 92c ust. 2 pkt 3 ustawy o systemie oświaty organizator wycieczki (w naszym przypadku będzie to najczęściej okręg) zapewnia dostęp do opieki medycznej w ramach zwykłych świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych lub na podstawie umowy z podmiotem fachowym (lekarzem, pielęgniarką lub ratownikiem medycznym).

Zatem najniższe wymaganie ustawowe, to znajomość najbliższego punktu świadczeń zdrowotnych, danych kontaktowych oraz godzin pracy.

Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku wytycznych Państwowej Inspekcji Sanitarnej. W **Instrukcji w sprawie wymagań higieniczno-sanitarnych dla stacjonarnych obozów pod namiotami** obowiązującej od 2024 roku zawarto konkretne wymagania dotyczące opieki medycznej na obozach.

- 1. Uczestnikom obozu należy zapewnić dostęp do opieki medycznej. Zapewnienie opieki medycznej polega na stworzeniu warunków do szybkiego udzielenia fachowej pomocy medycznej w razie potrzeby.*
- 2. Organizator wycieczki ocenia konieczność zapewnienia w miejscu wycieczki obecności osoby mogącej udzielać świadczeń zdrowotnych, posiadającej wymagane kwalifikacje potwierdzone odpowiednimi dokumentami (np. lekarz, pielęgniarka, ratownik medyczny), biorąc w szczególności pod uwagę odległość od zakładu opieki zdrowotnej (przychodni, szpitala).*



Gorzka pigułka komendanta. Jak przełknąć opiekę medyczną na obozie, żeby nie bolało.

3. *Do obowiązków osób udzielających świadczeń zdrowotnych należy prowadzenie dokumentacji medycznej.*

Wszelkie wymogi w sprawie opieki medycznej w ZHR, którymi na dzień dzisiejszy posługujemy się zostały ściśle określone w **Instrukcji w sprawie organizacji wyjazdów i pólkolonii**.

§ 21 ust. 1. Komendant wyjazdu HAL/HAZ ma obowiązek zapewnić uczestnikom i członkom kadry dostęp do opieki medycznej w trakcie wyjazdu. Czynności związane z opieką medyczną na obozie stałym, kolonii oraz zimowisku powinien zapewnić lekarz, pielęgniarka lub ratownik medyczny, a w uzasadnionych przypadkach, za zgodą Zarządu Okręgu, ratownik KPP, akceptację tą odnotowuje się w raporcie przedobozowym.

Z kolei zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 22 lit. e Instrukcji, w przypadku wyjazdu, którego liczba uczestników nie przekracza 30 osób (nie licząc kadry), komendant może zadeklarować inny sposób zapewnienia uczestnikom dostępu do opieki medycznej, przy czym decyzja powinna być podjęta na podstawie odległości od szpitala oraz liczbie osób na wyjeździe. Komendant składa oświadczenie na piśmie i przedstawia je zarządowi okręgu.

Oznacza to, że zgodnie z obowiązującymi nas przepisami, jesteśmy zobowiązani do zawarcia umowy z lekarzem, pielęgniarką lub ratownikiem medycznym, a dopiero w uzasadnionym przypadku, za zgodą zarządu okręgu, możemy zawrzeć umowę z ratownikiem (zwanym powszechnie "ratownikiem KPP"). Decyzję podejmuje komendant, jeśli uczestników jest najwyżej 30, zaś w pozostałych przypadkach - zarząd okręgu. Trzeba jednak pamiętać, że dany zarząd okręgu (jako organizator) ma prawo do innego określenia maksymalnej wielkości obozu, na którym decyzję o opiece zdrowotnej podejmuje komendant (§ 21 ust. 4 Instrukcji).

Dlaczego płacimy jak za prezydenta

Zaczynamy obserwować gwałtowny wzrost kosztów wynagrodzenia dla personelu medycznego na obozach. W Okręgu Mazowieckim średnia stawka za dzień podczas HAL 2024 wynosiła 294,19 zł (ciekawostka, o jakim wzroście kosztów mówimy: w 2023 r.- 180,21 zł, w 2022 r.-196,40 zł, w 2021 r.- 188,06 zł) długość obozu trwa średnio 22 dni dając sumę 6472,18 zł, a do tego trzeba doliczyć dodatkowe 2-3 tys. zł na wyżywienie, transport i środki do pracy. W rezultacie stanowi to znaczną część całkowitego budżetu obozu.

Skąd właściwie biorą się tak wysokie stawki dla personelu medycznego? Sprawa jest skomplikowana, ale postaram się to wyjaśnić w prosty sposób.

Po pierwsze, w ostatnich latach nastąpił gwałtowny wzrost wynagrodzeń pielęgniarek - obecna średnia pensja wynosi 7930 zł brutto. Po drugie, rośnie średni wiek pielęgniarek, który obecnie wynosi 54 lat, coraz więcej pielęgniarek jest w grupie przedemerytalnej,



Gorzka pigułka komendanta. Jak przełknąć opiekę medyczną na obozie, żeby nie bolało.

jednocześnie placówkom medycznym doskwierają coraz większe braki personelu. W efekcie praca na obozie przestaje być dla nich atrakcyjną formą dodatkowego zarobku, ponieważ wymaga dużego wysiłku fizycznego i odporności na trudne warunki. Wolą pracować w znajomym miejscu za wyższą pensję.

A co z ratownikami medycznymi? Oni również nie mają większej motywacji do podejmowania pracy na obozach. Zatrudnienie w karetkach lub na SOR-ze zapewnia im znacznie wyższe zarobki - w ciągu trzech tygodni mogą zarobić więcej, niż wynosi wynagrodzenie za cały obóz. Średnia pensja ratownika to 7870 zł brutto.

O lekarzach nawet nie ma co wspominać - ich oczekiwania finansowe są za wysokie dla budżetu jakiegokolwiek obozu.

Szukajcie, a znajdziecie

Każdy obóz zмага się z tym samym problemem - gdzie znaleźć osobę, która podejmie się opieki nad harcerzami? Istnieje kilka sposobów na znalezienie odpowiedniego kandydata, o których zaraz opowiem.

1. Najszybsza droga jakim jest grupa na fb np. [Pielęgniarki/Pielęgniarze- oferty pracy](#), [PIEŁĘGNIARKA oferty pracy](#), [Praca w branży medycznej \(Lekarze, Pielęgniarki, Fizjoterapeuci, Ratownicy\)](#), [RATOWNIK MEDYCZNY oferty pracy](#). Na tych grupach można w szybki i prosty sposób dotrzeć do dużej liczby osób. Warto jednak wcześniej zapoznać się z regulaminem danej grupy i jasno podać kluczowe informacje: termin, miejsce, organizatora oraz pensja.
2. Skorzystać z poczty pantoflowej wśród znajomych i rodzin harcerzy. Choć ta metoda nie zawsze przynosi efekty, ale nic nie kosztuje drużyny napisanie krótkiej wiadomości z pytaniem, czy ktoś jest zainteresowany lub zna kogoś, kto mógłby być. Kartą do negocjacji może być cena obozu dla dziecka w zamian za wspólny wyjazd. Buduje to również krąg zaangażowanych rodziców przy drużynie.
3. Najlepszą opcją jest sprawdzona osoba, która posiada elastyczny czas pracy lub chętnie jeździ na obozy, ewentualnie jest w trakcie zmiany miejsca pracy. Spotykałem się także z przypadkami, gdy ktoś zgłaszał się po prostu z ciekawości, chcąc zobaczyć, jak wyglądają warunki harcerskie. Zdarzają się przypadki emerytowanych pielęgniarek - to jest opcja dla komendanta z żelaznymi nerwami, który zniesie wiele.

Kompromis

Jeśli jednak nasze próby znalezienia lekarza, pielęgniarki albo ratownika medycznego są bezskuteczne, proponuję kompromis, który ułatwi znalezienie kadry medycznej na obóz, jednocześnie obniżając jego koszty. Zamiast zatrudniać osoby spoza środowiska harcerskiego, których nie znamy i z którymi nie mamy pewności co do współpracy, warto poszukać wśród swoich.



Gorzka pigułka komendanta. Jak przełknąć opiekę medyczną na obozie, żeby nie bolało.

Moją propozycją jest zapraszanie harcerzy posiadających uprawnienia ratownika KPP i jednocześnie będących studentami od drugiego roku kierunków medycznych, takich jak pielęgniarstwo, ratownictwo medyczne czy kierunek lekarski. Takie osoby mają doświadczenie harcerskie, często są instruktorami, znają specyfikę obozu oraz jego zwyczaje. Co więcej, posiadają wystarczającą wiedzę oraz umiejętności z zakresu pierwszej pomocy i medycyny, by sprostać wymaganiom obozowym.

Oczywiście jest to kompromis w porównaniu do pełnoprawnej opieki medycznej sprawowanej przez lekarza, pielęgniarkę lub ratownika medycznego. Wszyscy jednak wiemy, że znalezienie takich osób na wszystkie nasze obozy jest niemożliwe.

Zwróćmy jeszcze uwagę na realia pracy takiej osoby. Ma ona zazwyczaj 4 rodzaje zadań:

1. Reagowanie na wypadki i zachorowania, które i tak należy skonsultować z lekarzem, opatrzyć lub przebadać w szpitalu
2. Pilnowanie przyjmowania leków stałych zgodnie z zaleceniem lekarza
3. Drobne skaleczenia, poparzenia, naciągnięcia kostek, wyciąganie kleszczy, z którymi poradzi sobie osoba po podstawowym przeszkoleniu,
4. "Problemy zdrowotne" takie jak ból brzucha z powodu tęsknoty za rodzicami lub ból głowy bo "nie chcę iść na grę". Wystarczy wówczas podać (ulubione przez pielęgniarki szkolne) gorzkie krople żołądkowe, które stawiają dzieci na nogi.

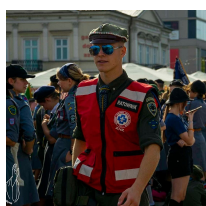
Czy to są zdarzenia do których potrzebne jest prawo wykonywania zawodu medycznego, a nie poradzi sobie student dobrze przygotowany do praktyk w szpitalu?

W harcerstwie często mówimy o budowaniu własnego zaplecza kadr obozów - to jest jedna z tych funkcji, którą możemy sami obsadzić, gdyż wśród nas jest wielu pełnych pasji studentów kierunków medycznych.

Liczę, że ten artykuł rozpocznie dyskusję na temat tego rozwiązania i przekona część organizatorów obozów do jego rozważenia.

Albo znajdziemy drogę, albo ją sami wytyczymy

Hannibal





Gorzka pigułka komendanta. Jak przełknąć opiekę medyczną na obozie, żeby nie bolało.

[Tomasz Dąbrowski](#)

Instruktor HOPR, członek komendy Okręgu Mazowieckiego HOPR ds. zabezpieczeń, były drużynowy 5 WDH Złota Piątka. W wolnych chwilach student pielęgniarstwa.